

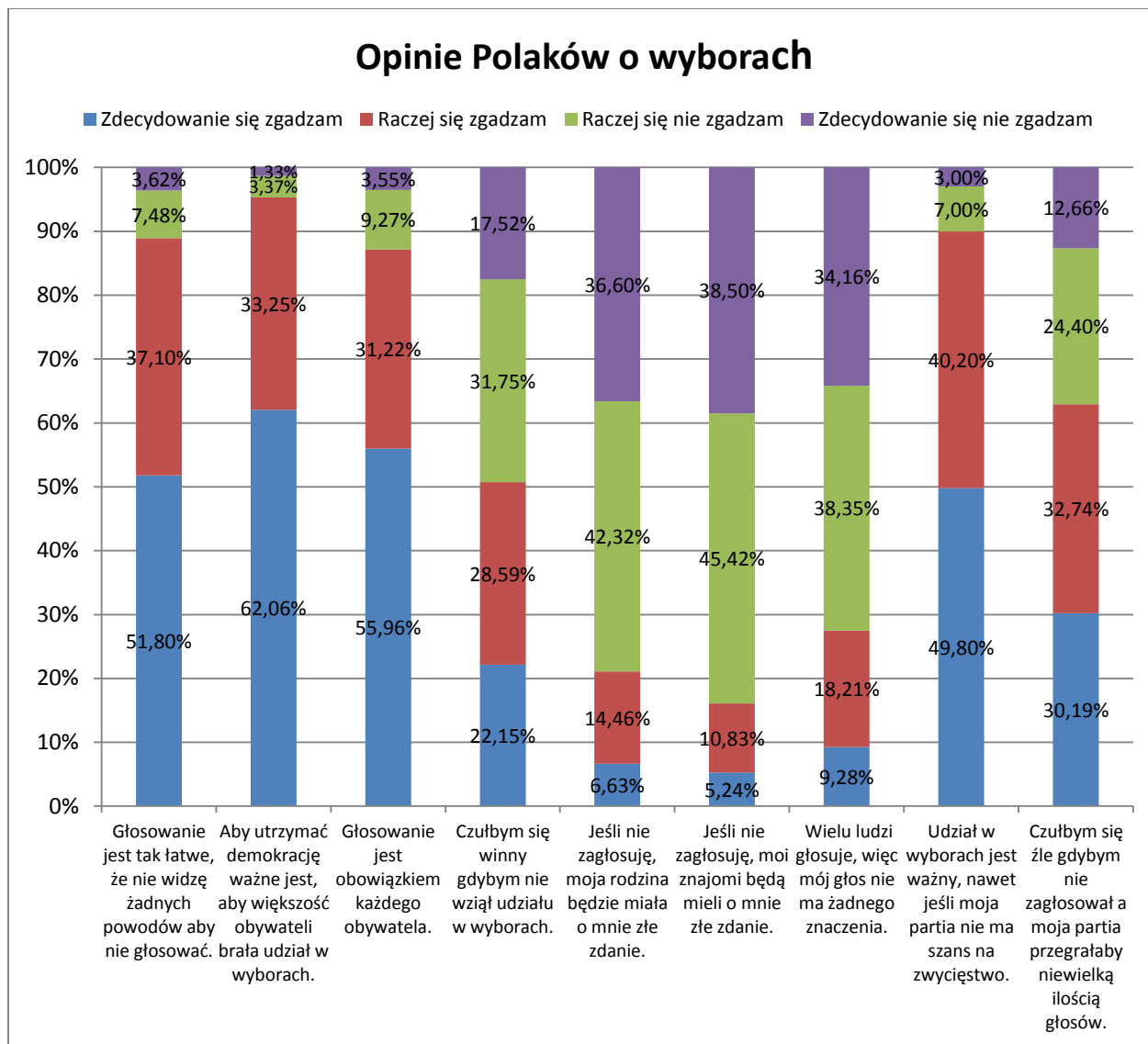
## Co motywuje Polaków do głosowania?

Wyborcy, idąc do urn, kierują się różnymi motywacjami. Najbardziej oczywistą z nich wydaje się chęć poparcia konkretnej partii, wszak wybory organizuje się po to, by jedna z partii zwyciężyła i wprowadziła w życie proponowane przez siebie polityki preferowane przez większość wyborców. Niemniej jednak nie każda partia ma szansę na zwycięstwo w wyborach (czy nawet na przekroczenie progu wyborczego). Mimo to 90% respondentów jest przekonanych, że udział w wyborach jest ważny, nawet jeśli ich partia nie ma szans na zwycięstwo. Wszak wynik wyborów, nawet mimo przeprowadzonych sondaży przedwyborczych do końca pozostaje zagadką. Motywacją może być więc chęć uniknięcia wyrzutów sumienia w przypadku gdy partia przegrałaby niewielką ilością głosów (63% respondentów czułoby się winnych, gdyby nie zagłosowało, a ich partia przegrałaby niewielką ilością głosów<sup>1</sup>). Mimo, że szanse, że pojedynczy głos będzie rozstrzygający są w rzeczywistości znikome, aż dwie trzecie Polaków uważa, że ich głos ma znaczenie.

Przeprowadzone badanie potwierdza, że udział w wyborach jest czymś więcej niż postawieniem „krzyżyka” na konkretnej liście. Niemal wszyscy badani (95%) są zgodni, że aby utrzymać demokrację ważne jest, aby większość obywateli brała udział w wyborach. Istnieją różne teorie demokracji, każda jednak potwierdza, że system ten nie może istnieć bez *demos*, a więc aktywny udział obywateli w polityce (przynajmniej do pewnego stopnia) jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania tego systemu

---

<sup>1</sup> Warto zauważyć, że wg badań jedynie połowa Polaków deklaruje że istnieje partia, która jest im bliska.



Źródło: obliczenia własne. Dane pochodzą z badania zrealizowanego w 2013 roku na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków w ramach projektu Czy pojedynczy głos ma znaczenie? finansowanego ze środków na badania statutowe Uniwersytetu SWPS. N=960.

Istnieje też powszechne przekonanie, że głosowanie jest obywatelskim obowiązkiem. Większość wyborców podlegała socjalizacji w tradycji demokratycznej (lub pro-demokratycznej), w której głosowanie jest zachowaniem pożądanym, nic więc dziwnego że za swój obowiązek uważa je aż 87% respondentów. A więc ludzie głosują, bowiem w ten sposób mogą poczuć zadowolenie z powodu postępowania zgodnego z ich wzorcem zachowania. Jako że udział w wyborach jest zachowaniem społecznie pożądanym (czasem mówi się wręcz o normie głosowania), jego nieprzeżeganie może wiązać się z ostracyzmem ze strony otoczenia. Jednak w przypadku wyborów zaledwie co piąty respondent uważa, że jego absencja spotkałaby się z krytyką ze strony rodziny, jeszcze mniej bo 16% jest przekonanych, że złe zdanie o nim będą mieli znajomi. Odstępstwo od zinternalizowanej normy głosowania w większym stopniu wiąże się z pogorszeniem własnego samopoczucia. Połowa badanych deklaruje, że czułaby się winna gdyby nie wzięła udziału w wyborach.

A więc głosowanie jest obowiązkiem, którego dopełnienie gwarantuje dobre samopoczucie wynikające: „ z przestrzegania etyki głosowania (...), z wyrażenia przynależności do systemu politycznego (...), wyrażenia preferencji partyjnych (...), satysfakcji z podejmowania decyzji, oddania głosu, itp. (...), wyrażenia politycznego sprawstwa<sup>2</sup>”. Warto też pamiętać, że głosowanie jest jedną z najłatwiejszych form partycypacji, która gwarantuje wszystkim jednakowy wpływ i nie wiąże się przy tym z praktycznie żadną osobistą odpowiedzialnością. Potwierdzają to nasze badania – czterech na pięciu Polaków uważa, że głosowanie jest tak łatwe, że nie widzą oni żadnych powodów aby nie głosować. Jest też konieczne aby zapewnić równą reprezentację wszystkich grup społecznych i pełną legitymizację wybranych władz.

---

<sup>2</sup> W. Riker, P. Ordeshook. (1968). A Theory of the Calculus of Voting. *American Political Science Review* 62(1); s. 28